

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 14.03.2018

Stanowisko WEI: O krok od prawnej katastrofy, czyli irlandzki kłopot sądowy

W zalewie informacji o odwoływanych wiceministrach, zakazie handlu w niedzielę i nieustających sporach politycznych, nie może nam umknąć informacja naprawdę ważna. A dotyczy ona tego, co zrobił sąd w dalekiej Irlandii.

Wysoki Trybunał w Dublinie zdecydował, że wstrzymuje decyzję o ekstradycji 41-letniego Artura C., podejrzanego m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, do czasu wydania rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości UE. Powodem ma być naruszenie zasad demokracji i praworządności w Polsce.

Człowiek oskarżony o zwykłą bandyterkę (choć korzystający oczywiście z domniemania niewinności) nie będzie wydany do Polski. W zarzutach nie ma wątków politycznych, nie ma oskarżeń związanych z naruszeniem porządku publicznego, które mogłyby zawierać elementy „zemsty politycznej”. Nic z tego. Zarzuty – to przestępstwa pospolite. A mimo to irlandzki sąd ostentacyjnie pytać będzie Trybunał Sprawiedliwości UE o to czy podejrzanego wydać Polsce. To potężny kłopot polskich sądów.

Ale to także droga „do piekła” w sprawach zasadniczych, odległych od prawa karnego. Bo w ten sam sposób w tysiącach spraw gospodarczych mogą teraz postępować podmioty zagraniczne mające relacje gospodarcze z polskimi firmami. Kwestionowanie polskich nakazów zapłaty, kwestionowanie zarządzeń polskich sądów, kwestionowanie – być może – wpisów w księgach wieczystych. To przedsiónek do gospodarczo-sądowego piekła polskiej gospodarki.

Próby kwestionowania praworządności polskich sądów już mieliśmy. W 2015 r. niemiecka telewizja ZDF nie chciała przeprosić (mimo prawomocnego orzeczenia polskiego sądu) za określenie „polski obóz koncentracyjny”. Swoją opór medialny gigant uzasadniał „obawą o jakość praworządności w polskich sądach”. Został zmuszony do przeprosin po decyzji niemieckiego sądu, ale precedens w kwestionowaniu polskiego orzeczenia już mamy.

Skala kłopotów polskich firm może być jednak ogromna. Pierwszym efektem kwestionowania niezależności polskich sądów w Europie będą zapisy na rozwiązywanie sporów za granicą. Spory polsko-zagraniczne będą więc rozstrzygane w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii. Ale nie w Polsce. To podniesie koszty dochodzenia swoich praw, przyniesie dochody zagranicznym kancelariom prawnym, osłabi jeszcze bardziej reputację polskich sądów. Polskie firmy będą obciążone wyższym ryzykiem. W obcych sądach zderzą się nie tylko z obcymi prawnikami, ale i z siłą stereotypów.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

- Taka droga załatwiania tej sprawy jest absolutnie niedopuszczalna – ocenia prof. prawa karnego Wojciech Cieślak. - Polska jest członkiem Unii, funkcjonuje w określonym systemie prawnym i póki ktoś tego jasno nie powie, albo nas wprost nie usunie z tego systemu nie powinno dochodzić do takich sytuacji jak ta w Irlandii. Takie postępowanie nie powinno mieć miejsca. To jest pierwsza zła wiadomość. Druga jest znacznie gorsza. Z punktu widzenia polityki obie strony liczą, że rozprawa w Trybunale Sprawiedliwości UE da odpowiedź na pytanie czy polskie sądy są niezawisłe czy nie. To oczekiwanie błędne. To nie jest to miejsce sporu, to nie ta debata, nie te okoliczności. Można, a nawet trzeba dyskutować o polskich sądach, o ich reformowaniu. Pokazywać zagrożenia, także błędy rządzących. Ale to nie może mieć miejsca przy okazji sprawy indywidualnej osoby podejrzanej o czyny kryminalne. A trzecia, najgorsza wymowa tej wiadomości jest taka, że jeśli praktyka sprawdzania niezawisłości polskich sądów rozciągnie się na całą Europę i różne dziedziny prawa, to naprawdę polska gospodarka będzie miała niewyobrażalny problem.

To dzwonek alarmowy dla rządzących i opozycji. Dla rządzących, aby dokonując koniecznych (tu nie ma wątpliwości) reform wymiaru sprawiedliwości, zadbać o przedstawienie ich uzasadnienia i istoty zmian. O oderwanie reformy od prób rozliczeń personalnych szykowanych w uproszczonym trybie.

Dla opozycji to z kolei przestroga, że skutki skarg na Polskę, nie zawsze przemyślanych, często uproszczonych, ale nieustająco zgłaszanych na różnych forach międzynarodowych, przynosić może ogromne skutki. Często przekraczające przewidywania.

Rozumiejąc spór o Trybunał Konstytucyjny czy Krajową Radę Sądownictwa (i nie oceniając meritum tego sporu), przestrzegamy, że uproszczone ataki na reformy wymiaru sprawiedliwości uderzają w sądy okręgowe, rejonowe, apelacyjne. Spór o obsadę KRS mimo woli uderzać będzie w ocenę polskich sądów administracyjnych, chociaż faktycznie nie istnieje żadna merytoryczna relacja między nowymi przepisami o KRS, a działalnością bieżącą wymiaru sprawiedliwości.

Być może wiara we wspólne działanie opozycji i rządu jest naiwnością. Ale właśnie dziś takie działanie jest niezbędne. Spierając się o kształt wymiaru sprawiedliwości i najważniejszych jego organów trzeba utrzymać wiarygodność sądów powszechnych. Dziś to najważniejsze zadanie w relacjach międzynarodowych.